

Funkcje toposu Szatana we współczesnym polskim dyskursie religijnym

Słowa klucze: współczesny dyskurs katolicki, Szatan, topos biblijny, funkcja

Obecność postaci Szatana w wypowiedziach religijnych nie jest niczym niezwykłym, zważywszy na fakt, że jest to jedna z kanonicznych postaci świata *sacrum* chrześcijaństwa¹. Trudno wszakże nie ulec wrażeniu, że w ostatnich latach postać ta pojawia się w polskich tekstach katolickich ze wzmożoną częstotliwością. O Szatanie, demonach, opętaniu i tym podobnych zjawiskach mówią biskupi i księża w kazaniach i listach pasterskich, poświęca się im konferencje i rozprawy teologiczne (zob. m.in. BUKALSKI, red., 2008), miejsce i czas w katolickich mediach; od września 2012 roku ukazuje się specjalny miesięcznik zatytułowany „Egzorcysta”. Polski odbiorca jest też zapoznawany z wypowiedziami papieży (zwłaszcza Franciszka), w których mowa o Szatanie i jego działaniu w dzisiejszym świecie. Upowszechnienie tego toposu² zauważył między innymi redaktor naczelny „Więzi”, Zbigniew Nosowski, który tak ujął swą obserwację:

Zdumiałem się podczas niedawnej wizyty w katolickiej księgarni. Połowa głównego stołu wyłożona była publikacjami o szatanie, demonach, opętaniach, egzorcyzmach, itd. Zastanawiałem się, czy to księgarnia chrystocentryczna czy democentryczna.

Nosowski, 2013: online

Topos Szatana oraz jego walki z Bogiem pojawia się nie tylko w tekstach na tematy ściśle religijne, teologiczne, dotyczące życia duchowego itp., ale także w komentarzach do rozmaitych kwestii życia świeckiego. Nadawcy katoliccy bowiem – podobnie jak wszyscy inni uczestnicy życia publicznego – na bieżąco komentują aktualne wydarzenia i procesy, dziejące się w polskiej, europejskiej czy ogólnoswiatowej rzeczywistości społecznej, politycznej, ekonomicznej czy kulturalnej. Figurę Szatana znaleźć więc można na przykład w wypowiedziach, które są głosem Kościoła w dyskusjach toczących się wokół zjawisk współczesnej kultury, takich jak: aborcja, zapłodnienie *in vitro*, homoseksualizm, feminizm, *gender*, polityka rodzinna, ekologia.

Dla badacza współczesnego dyskursu religijnego (z inklinacją do ujęć w duchu tzw. KAD – krytycznej analizy dyskursu) zjawisko to wydaje się intrygujące. Rodzi (*nomen*

¹ Wiara w Szatana jest także obecna w pozostałych religiach monoteistycznych (zob. SAKOWICZ, 2008), ale niniejszy artykuł dotyczy tylko chrześcijaństwa.

² Używając słowa *topos*, mam na myśli fakt, iż postać Szatana stanowi jeden ze stałych, tradycyjnych motywów w dyskursie religijnym.

omen) pokusę, by przyjrzeć się mu bliżej pod kątem najbardziej chyba naturalnych pytań: Czemu służyć ma figura Szatana i związanych z nim toposów? Jakie ma pełnić funkcje wobec dzisiejszego odbiorcy?

W celu lepszego umotywowania proponowanych tu odpowiedzi wypada zacząć od przedstawienia kilku istotnych ogólnych właściwości dyskursu religijnego, a także samej religii, z którą jest on związany.

1. Specyfika dyskursu religijnego

Osobliwą cechą dyskursu religijnego³, na którą zwracają uwagę filozofowie, religiolodzy, a także językoznawcy (zob. np. WIERUSZ-KOWALSKI, 1973; HERBUT, 2000; WOJTAK, 2010), jest specyficzna referencja – odniesienie do rzeczywistości transcendentnej, świętej, w której istnienie wierzą ludzie religijni. O ile więc dyskursy świeckie odnoszą się do świata przyrodzonego i do ludzkich, „zwykłych” spraw, o tyle głównym zadaniem dyskursu religijnego jest podtrzymywanie obrazu świata *sacrum*, ontologicznie innego niż świat ludzki i ludzkie moce. Konkretną (oficjalną) wersję owego obrazu ujmuje doktryna danej religii, oparta na tekstach świętych (jak *Biblia*) i nauczaniu religijnych autorytetów (jak nauczanie Kościoła). W judeochrześcijaństwie główną figurą *sacrum* jest osobowy Bóg, ale świat ten – jak wiadomo – ma też wiele innych elementów, w tym postać Szatana⁴.

Do istoty dyskursu religijnego należy więc fakt, że w jego świecie przedstawionym (w wymiarze poznawczym) pojawiają się postaci spoza ludzkiego świata, przyjmowane jednak nie jako istoty fikcyjne (w przeciwieństwie np. do dyskursów artystycznych), lecz całkowicie realne, traktowane – by tak rzec – na serio i dosłownie, nie jako metafora, alegoria czy symbol pewnych zjawisk, ale konkretne byty we własnej osobie. Podobnie przyjmowany jest obraz relacji między światem nadprzyrodzonym a światem ziemskim (zależności, wpływy, kontakty itp.). Jest to jednak możliwe tylko dzięki określonej postawie intelektualnej i intencjonalnej, która pozwala przyjmować za prawdziwe to, o czym dyskursy mówią, czyli po prostu postawy wiary religijnej (por. DUPRÉ, 1991: 159).

Mówiąc o odniesieniu do *sacrum*, należy jednak pamiętać o aktywnej roli dyskursu w wytwarzaniu religijnego obrazu świata. Jak przekonują religiolodzy (zob. SZTAJER, 2005), wizja *sacrum* nie jest czymś zastanym, co następnie jako takie zostaje ujęte poznawczo za pomocą języka. Przeciwnie, wizja ta jest tworzona i podtrzymywana przez człowieka, w wyniku jego praktyki dyskursowej (językowej). Dotyczy to zresztą nie tylko sfery religii, gdyż cała rzeczywistość, w której żyje człowiek, jest wytwarzanym przez niego interesu-

³ Pojęcie dyskursu religijnego czy może sam termin *dyskurs religijny* nie jest jedynym używanym w nauce. W filozofii, religioznawstwie, teologii mówi się o języku religijnym, w językoznawstwie także o stylu religijnym (zob. MAKUCHOWSKA, 2013: 488).

⁴ Szatan – z hebrajskiego *satan* ‘przeciwnik, oskarżyciel’, z greckiego *diábolos* (diabeł) – ‘ten, który dzieli, oszczerca’ (WITCZYK, red., 2008: 164). Szatana ukazuje chrześcijańska *Biblia*, zarówno *Stary Testament*, jak i *Nowy Testament*, m.in. *Księga Hioba* i *Apokalipsa św. Jana*. Obraz diabła, a nawet jego wielorakie obrazy wytworzyła także kultura ludowa, czerpiąc z narracji chrześcijańskich, mitologii pogańskiej i ludowej wyobraźni. Obecność figury Szatana ma oczywiście związek z podstawowym doświadczeniem egzystencjalnym człowieka, jakim jest doświadczenie zła i cierpienia.

biektywnym światem znaczeń, który właśnie między innymi za sprawą języka uzyskuje obiektywność (na temat społecznego/językowego/dyskursowego tworzenia rzeczywistości zob. np. BERGER, LUCKMANN, 1983; GRACE, 1987; O'SULLIVAN i in., 2005: 60–61). Religii fakt ten dotyczy jeszcze bardziej, to bowiem, do czego odnosi się język, nie stanowi żadnej realności świata przyrodzonego, jest niedostępne poznaniu zmysłowemu i obiektywnie nieweryfikowalne. Język religijny nigdy nie uzyska powszechnej zgody, jaką mają na przykład język potoczny czy naukowy, gdyż nie jest powszechna wiara w jego przedmiot. Dlatego – jak twierdzą religiolodzy – pierwszym powodem, czy też celem, dla którego używa się w religii języka, jest uznanie owego przedmiotu za rzeczywisty (DUPRÉ, 1991: 157).

Na tym jednak rola języka się nie kończy. Okazuje się on bowiem (zwłaszcza w świetle funkcjonalistycznych koncepcji religii) jednym z najważniejszych narzędzi służących realizowaniu zadań, jakie religia stawia przed człowiekiem w życiu społecznym. Według Petera L. Bergera – by odwołać się do klasyka – religia polega na tym, że stanowi obszar nadbudowany nad wszystkimi innymi, usytuowany „najwyżej”. Jako symboliczne uniwersum znaczeń, sięgające transcendencji, religia ma obejmować swym zasięgiem i sankcjonować wszystkie inne dziedziny życia społecznego. Lokuje ona zjawiska ludzkie w kosmicznych ramach odniesień, a jej główną funkcją jest podtrzymywanie i legitymizacja świata społecznego, a tym samym zapobieganie anomii społecznej i obrona przed chaosem. Podtrzymywaniu funkcjonowania świata społecznego służy tradycja – kolektywna pamięć zbiorowości, oraz instytucje, które religijne treści przekazują w komunikowalnym, „ludzkim” języku. Legitymizacja natomiast odbywa się jako budowanie społecznie zobiektywizowanej wiedzy, która wyjaśnia, usprawiedliwia i uprawomocnia istniejący porządek. Wiedza ta stanowi nomos społeczeństwa, kompletny zestaw sądów, wartości i zasad, które grupie społecznej zapewniają trwałość (BOROWIK, 1997: 15–17).

Innymi słowy, religia, a właściwie reprezentująca ją religijna wspólnota dyskursowa, stanowi podmiot życia społecznego, który uczestniczy w społecznym nadawaniu temu życiu sensu. Jej codzienna praktyka komunikacyjna służy potwierdzaniu własnego nomosu czy też *ideologii* (rozumianej niewartościująco, jako określony zespół przekonań, pewna wizja świata, zob. DUSZAK, 1998: 64). W warunkach współczesnych jest to raczej jeden z wielu podmiotów pluralistycznego społeczeństwa, z których każdy uczestniczy w konkurencji czy nawet walce o „rząd dusz”, o udział w legitymizowaniu porządku społecznego (i marginalizowaniu innych podmiotów lub poglądów) (zob. DIJK VAN, 2003: 8–11). Dziś zatem religie (i nie tylko one) nie mają monopolu na oczywistość i wiarygodność, ale muszą stanąć do konfrontacji z wieloma odmiennymi, rywalizującymi z sobą sposobami widzenia świata.

W takich właśnie okolicznościach swą praktykę komunikacyjną prowadzi Kościół Katolicki w Polsce, który obecnie (zwłaszcza po przełomie 1989 roku) jest jednym z wielu uczestników życia publicznego, ale też jednym z najbardziej wpływowych, a zarazem najlepiej wyposażonych w różnorodne środki transmitowania swych znaczeń (oprócz tradycyjnych, jak ambona, są to media: radio, telewizja, prasa oraz Internet). Obraz Szatana i jego aktywności w dzisiejszym świecie, który (bardzo szkicowo) przedstawiony będzie w dalszej partii tekstu, odtworzony został głównie z wypowiedzi upowszechnianych w katolickiej prasie – „Gościu Niedzielnym” i „Niedzieli” z lat 2011–2016 (czasopism o zasięgu ogólnopolskim, publikowanych w wersji drukowanej i na portalach internetowych).

2. Obraz Szatana i jego aktywności

Interesująca nas tu figura występuje w tekstach pod znanymi, łatwo identyfikowalnymi deskrypcjami: *szatan (Szatan), diabeł, Zły, antychryst, zły duch, moce ciemności, potęga zła, siły zła, demon(y)*. Często jego nazwa pojawia się już w tytule i/lub lidzie artykułu, a więc w miejscach wyeksponowanych, które – zgodnie ze swym zadaniem – przyciągają uwagę odbiorcy. Oto kilka przykładów prasowych: *Idź precz, szatanie!* (*Idź precz...*, online, 2014; data dostępu: 18.02.2016); *Szatan w przebraniu* (*Szatan...*, online, 2012; data dostępu: 10.02.2016); *Szatan niewygodna postać* (*Szatan niewygodna...*, online, 2013; data dostępu: 18.02.2016); *Joga to dzieła Szatana* (*Joga...*, online 2012; data dostępu: 10.02.2016); *Zero tolerancji dla zła i szatana* (*Zero...*, online, 2012; data dostępu: 18.02.2016); *Szatan usiłuje zniszczyć ludzkość* (*Szatan usiłuje...*, online, 2014; data dostępu: 18.02.2016); *Gdy Szatan chce zamieszać* (*Gdy Szatan...*, online, 2015; data dostępu: 10.02.2016); *Arcybiskup Gądecki: Obecność Szatana nasila się w miarę, jak człowiek oddala się od Boga* (*Arcybiskup Gądecki...*, online, 2016; data dostępu: 10.02.2016); *Gdzie ginie wiara, budzą się demony* (*Gdzie ginie wiara...*, online, 2016; data dostępu: 18.02.2016).

O istnieniu i działaniu Szatana mówi się *explicite*, w jawnych asercjach, z użyciem jednoznacznych czasowników (*być, istnieć, działać*) oraz innych środków leksykalnych orzekających o istnieniu, byciu realnym i prawdziwym. Widzimy to w przywołanych fragmentach:

- (1) Rzeczywistością jest Bóg, rzeczywistością jest i szatan. Nie da się zaprzeczyć jego istnieniu i działaniu na szkodę człowieka, a na złość Bogu.

Szatan niewygodna..., online, 2013; data dostępu: 18.02.2016

- (2) „Nie ma tolerancji dla zła i szatana [...], zły duch istnieje, zły duch dręczy ludzi, rodziny i społeczeństwa” – mówił dzisiaj w Kielcach bp Kazimierz Ryczan.

Zero..., online, 2012; data dostępu: 18.02.2016

- (3) Wyjaśnia, że tego typu postawy są charakterystyczne dla ludzi współczesnych, którzy przyzwyczajeni są do „liczenia i ważenia rzeczywistości”, nie uznają świata nadprzyrodzonego. Tymczasem, przekonuje kapłan, „Szatan jest, działa i kusi i tylko nam się wydaje, że jeżeli czegoś nie widać, to go nie ma”.

Gdzie ginie wiara..., online, 2016; data dostępu: 18.02.2016

Nadawcy wyrażają więc w tej sprawie mocny stan przekonaniowy i takiej też postawy oczekują od katolickiego odbiorcy:

- (4) Człowiek wierzący nie lekceważy istnienia szatana, a zwycięża go przez całkowite zawierzenie Bogu.

Szatan..., online, 2012; data dostępu: 10.02.2016

- (5) Jeśli jesteśmy z Chrystusem, nie lękamy się szatana, ale nie wolno nam zapomnieć, że on istnieje.

Szatan..., online, 2012; data dostępu: 10.02.2016

Wprost też uaktualniony zostaje biblijny topos Szatana i jego walki z Bogiem:

- (6) [...] w rozmowach o seksie przeakcentowaliśmy inne rzeczy; z seksu uczyniliśmy fetysz [...]. Nic dziwnego, że diabeł mocno w to się wplątał. Żyjemy w epoce, w której toczy się potężna walka między wiarą a ateizmem, Kościołem a anty-Kościółem, Chrystusem a antychrystem.

Na linii..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

Choć oficjalna doktryna chrześcijańska odżegnuje się od dualistycznej koncepcji antagonistycznych, ale równych sobie mocy (Boga i anty-Boga), wskazany fragment właśnie taką symetrię kreuje. Chodzi tu zapewne o zyski retoryczne, jakie dają wyraziste, sugestywne antytezy (należące *nota bene* do typowych środków perswazji kaznodziejskiej, por. BIEŃKOWSKA, 1994). W tekście tym pobrzmiewa również echo innego tradycyjnego toposu eschatologicznego, według którego to właśnie aktualny czas („nasze czasy”) stanowi kulminacyjną fazę rozgrywki między siłami Dobra i Zła⁵.

Trzeba tu dodać, iż szerszym tłem interpretacyjnym dla wypowiedzi przedstawiających interesujący nas obraz jest rozwijana w polskim dyskursie katolickim od wielu już lat ostra krytyka współczesnej kultury, zwłaszcza tzw. kultury zachodniej, w związku z procesami sekularyzacji, ocenianej jako odrzucenie Boga i Jego praw. Za źródło zła uważa się wiele współczesnych *bezbożnych ideologii*, jak *liberalizm*, *postmodernizm*, *postkomunizm*, *ateizm*, *sekularyzm*, *relatywizm*, *nihilizm* i in., a ostatnio także *ekologizm*, *feminizm* i *genderyzm* (zob. MAKUCHOWSKA, 2014 i 2015). Często w kontekście tej krytyki pojawia się mocno negatywny obraz Europy (Zachodniej), która ideologie te przyjęła, propaguje czy wręcz narzuca (por. np. CHLEBDA, 2008). W tej optyce wiele dążeń współczesnych społeczeństw, podejmowanych między innymi w związku z rozwojem wiedzy, technologii, świadomości itp., to przejaw walki z boskim łańcem świata, z kulturą chrześcijańską i Kościołem. Tak właśnie – jako atak na chrześcijański model rodziny – przedstawia się również postulaty legalizacji tzw. związków partnerskich, w tym zwłaszcza homoseksualnych. Odwrócenie się od Boga, degradacja moralna, oddawanie się różnorodnym nałogom i *bezbożnym* praktykom (jak choćby joga lub czytanie powieści J.K. Rowling o Harrym Potterze) skutkuje z kolei opętaniem przez demony coraz większej liczby osób, o czym przekonują egzorcycyści (por. np. publikacje Gabriela Amortha, film *Egzorcyzmy Annelise Michel*, wspomniany miesięcznik „Egzorcysta” i in.).

W dzisiejszym dyskursie katolickim mamy wiele różnych wersji obrazów toczącej się walki Dobra ze Złem (zob. MAKUCHOWSKA, 2011: 444–470). Jako figury atakujące występują wspomniane ideologie, *Europa*, *Bruksela*, ludzie, jak na przykład *sekularyści*, *feministki*, *homoseksualne lobby*, oraz Szatan. Obrazy te przeplatają się z sobą, uzupełniają, fundując sobie nawzajem spójność, wiarygodność i moc przekonywania.

Na łamach „Gościa Niedzielnego” znajdziemy więc między innymi relację z przemówienia papieża Franciszka, który w sposób ogólny, aczkolwiek bardzo czytelny, mówi, jak należy rozumieć dzisiejszą rzeczywistość:

⁵ Przeświadczenie takie, że akurat „nasze czasy” są areną szczególnie dramatycznej czy wręcz ostrej rozgrywki między Bogiem a Szatanem, stanowi również odwieczny, konwencjonalny motyw obecny w chrześcijańskim kręgu kulturowym (por. np. KRZEWIŃSKA, 1995).

- (7) Szatan usiłuje zniszczyć ludzkość, nas wszystkich, a wiele planów dehumanizacji człowieka jest jego dziełem, bo on nienawidzi człowieka. [...] Jest przebiegły, jest sprytny. Przedstawia sprawy tak, jakby były dobre. Ale jego celem jest zniszczenie. [...] Natomiast Szatan w swoich planach zniszczenia wynajduje wyjaśnienia humanistyczne, które są wprost wymierzone w człowieka, przeciwko ludzkości i przeciwko Bogu.

Szatan usiłuje..., online, 2014; data dostępu: 18.02.2016

W sposób ogólny o toczącej się walce wypowiada się też jeden z polskich biskupów:

- (8) „Przykład Jezusa staje się tym bardziej wymowny, im bardziej zdajemy sobie sprawę, że działanie szatana i innych złych duchów obejmuje cały świat. Szatan działa także dzisiaj, a jego obecność nasila się w miarę, jak człowiek i całe społeczeństwo oddala się od Boga” – mówił w pierwszą niedzielę Wielkiego Postu abp Stanisław Gądecki.

Arcybiskup Gądecki..., online, 2016; data dostępu: 10.02.2016

W innym miejscu czytelnik „Niedzieli” znajdzie słowa egzorcysty:

- (9) Gdzie ginie wiara, budzą się demony – tak o współczesnym świecie i wzmożonej walce dobra ze złem mówi ks. Marian Rajchel z archidiecezji przemyskiej, jeden z najbardziej doświadczonych polskich egzorcystów. [...] Szatan robi wszystko, żeby wymyślić coś nowego, żeby mieszać, kłamać, ale musimy poznawać prawdę, dowiadywać się, żeby Złego demaskować i dzięki temu pomagać ludziom.

Gdzie ginie wiara..., online, 2016; data dostępu: 18.02.2016

Za szczególnie narażoną na ataki złych mocy uważa się sferę obyczajową, a konkretnie życie seksualne człowieka:

- (10) Dlaczego seks jest sferą tak mocno zawłaszczoną przez Złego?

Na linii..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

- (11) Szatan widząc, jak wiele otrzymaliśmy, próbuje wykorzystać to przeciwko nam. Żadne grzechy tak mocno nie związują i nie odbierają rozeznania, jak te związane z naszą seksualnością.

Nieczystość, online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

- (12) [...] Zły wykorzystuje nasze głody. [...] głód chleba, głód seksualny, głód znaczenia, sukcesu [...]. Szatan absolutyzuje potrzeby, czyni z nich bożka, dąży do rozbudzenia pożądliwości aż do perwersyjnej żądzy czy uzależnienia. Chce, żebyśmy zapomnieli o Bogu, skupili się tylko na zaspokojeniu pragnień.

Idź precz..., online, 2014; data dostępu: 18.02.2016

- (13) Czystość jest tą sferą, którą szatan atakuje najbardziej. Mówi, że miłość jest najważniejsza, lecz jest to miłość do ciała, a nie do osoby. A ta szybko mija – uważa prelegentka.

Szatan chce was..., online, 2013; data dostępu: 18.02.2016

W religii (a właściwie w religiach) seksualność jest traktowana szczególnie opresywnie (zob. ØISTEIN ENDSJØ, 2011), ale w omawianym dyskursie chodzi ponadto o negatywną ocenę wielu zachowań ukazywanych jako zagrożenie dla wartości rodziny – życie w związkach niesakramentalnych (bez ślubu, po rozwodzie), stosowanie antykoncepcji, aborcja, współżycie homoseksualne i inne tego rodzaju zjawiska, które piętnuje się też za pomocą takich ujemnie nacechowanych (w tym dyskursie) pojęć, jak *hedonizm*, *permissywizm* czy *nieuporządkowanie*. Na rodzinę jako cel działań Szatana wskazują również poniższe wypowiedzi:

- (14) Szatan, i inni ludzie niezwiązani z Kościołem podpowiadają nam niewłaściwe rozwiązania – separację, rozwód, szukanie innych związków.

Sychar..., online, 2016; data dostępu: 10.02.2016

- (15) Widzimy, jak przebiegły jest szatan, który uderza w fundament życia ludzkości – w rodzinę, chwytajmy więc za różaniec i u Matki Bożej szukajmy ratunku, bo u Niej znajdziemy realną pomoc [...].

Różaniec..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

- (16) „Zło nie śpi i trzeba być bardzo czujnym” – zaznaczył aktor, zwracając uwagę na niepokojące, jego zdaniem, postulaty niektórych tzw. postępowych biskupów, dotyczące rozwiązań dla par żyjących w związkach niesakramentalnych. Wg Pazury świat i szatan chcą odwrócić naturalny porządek, „ale tak się nie stanie, bo dobro zwycięża”.

Radosław Pazura..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

- (17) [...] obecnie, gdy trwa wielkie wydarzenie w Kościele [synod na temat rodziny – M.M.], otwierają się bramy piekieł, aby zamieszać.

Gdy Szatan..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

W topos aktywności Szatana wpisywanych bywa wiele innych spraw, wydarzeń czy sytuacji. Pierwszy z poniższych fragmentów pochodzi z artykułu napisanego z okazji 25-lecia działalności Radia Maryja, drugi jest reakcją na sprofanowanie i podpalenie zabytkowego kościoła w Fontainebleau pod Paryżem:

- (18) Od początku jednak szatan próbował to radio zniszczyć.

Radio Maryja..., online, 2015; data dostępu: 10.02.2016

- (19) „Niech diabelska nienawiść w ich duszach ustąpi miejsca bojaźni Bożej i wynagradzającej adoracji. Sprofanowane są tak naprawdę ich serca, w których mieszka szatan” – napisał szef watykańskiej dykasterii ds. liturgii.

Watykan..., online, 2016; data dostępu: 10.02.2016

I jeszcze jeden fragment:

- (20) „Do części Warszawy przedarł się szatan, wróg pokoju i szerzyciel nienawiści” – powiedział 12 listopada w Świątyni Opatrzności Bożej kard. Józef Glemp. W ten sposób prymas-senior odniósł się do zamieszek, jakie wybuchły podczas wczorajszych stołecznych obchodów Dnia Niepodległości.

Do Warszawy..., online 2011; data dostępu: 10.02.2016

Trudno przytoczyć wszystkie przykłady, ale i te przywołane pokazują, że katolicy nadawcy nader chętnie i przy wielu okazjach sięgają po postać Szatana i związany z nim biblijny topos. Jest on wykorzystywany w sensie figuratywnym, między innymi jako konwencjonalny środek wartościowania i emotywnizacji (o czym dokładniej w dalszej partii tekstu), ale także w taki sposób, że nie chodzi o metaforę czy symbol, ale o narrację, którą należy rozumieć dosłownie. Odbiorca powinien przyjąć, że właśnie tu i teraz, w naszym kraju, w Europie czy w świecie działa Szatan jako realnie istniejący, osobowy byt, mający określone motyw (nienawiść), intencje i cele (*mieszać, niszczyć, zawłaszczać, atakować, uderzać* itp.), będący rzeczywistym sprawcą (inspiratorem) konkretnych wydarzeń i procesów. Faktem jest, że często nie można mieć pewności, czy w danym tekście chodzi o sensy dosłowne czy przenośne, a może o jedno i drugie zarazem. W dużej mierze ma to związek ze sposobem zapisu wyrazu *Szatan* małą literą. Jako nazwa osobowa słowo to powinno być zapisywane majuskułą⁶, ale zgodnie z inną zasadą polskiej ortografii wielka litera może manifestować pozytywne uczucia do przedmiotu i tego właśnie wielu nadawców pragnie uniknąć. Wielką literą pisana jest deskrypcja *Zły*, ale tu nie ma wyboru, ponieważ wyraz *zły* oznaczałby tylko cechę. Zapis *Szatan* natomiast konsekwentnie stosuje się w wypowiedziach dotyczących opętania i egzorcyzmów, tu bowiem nie tylko nie ukrywa się osobowego charakteru złych sił, ale wręcz się go eksponuje.

3. Funkcje obrazu Szatana w dyskursie katolickim

Rozważając pytanie o to, czemu służy ten biblijny topos we współczesnym polskim dyskursie katolickim, z pewnością można by się dopatrzeć wielu różnych funkcji, które nie tworzą jakiegoś prostego szeregu, ale raczej złożone, zhierarchizowane układy. W tym krótkim szkicu nie da się odkryć i opisać wszystkiego, ale idąc tropem wyznaczonym przez religiologów, można chyba na pierwszym miejscu wymienić funkcję (i nazwać ją roboczo) **religijną**. W świetle zarysowanej uprzednio koncepcji roli języka (dyskursu) w religii – obecność figury Szatana w analizowanych tekstach jawi się bowiem jako środek podtrzymywania religijnego obrazu świata. Można powiedzieć, iż nadawcy katolicy spełniają swoje najdonioślejsze – religijne zadanie. Interpretacja rzeczywistości, która wprowadza do niej istotę ze sfery *sacrum* jako realnie obecną i działającą, zakłada postawę wiary religijnej odbiorców, gotowość przyjęcia proponowanej im *par excellence* religijnej wizji świata⁷,

⁶ Taki zapis zalecają też PRZYBYLSKA i PRZYCZYNA (red., 2011: 14).

⁷ Gotowość taka nie jest czymś oczywistym w innych społeczeństwach chrześcijańskich, przykładowo – jak pokazały to badania Brygidy HELBIG-MISZEWSKI (2000) – kaznodzieje niemieccy proponują

a zarazem – wiarę tę postuluje i umacnia. Powtórzmy tezę Dupré, że to dzięki mówieniu o świecie transcendentnym zostaje on uznany za rzeczywisty. Za rzeczywistą uznana też zostaje obecność nadprzyrodzonej mocy w świecie ziemskim oraz ich ingerencja w dziedzinę ludzkich spraw społecznych, etycznych czy politycznych.

Jeśli natomiast przyjąć religioznawcze ustalenia co do roli religii w życiu społecznym, to uznać można, że prowadzona przez polskich nadawców katolickich narracja o aktywności Szatana służy potwierdzeniu i utrzymaniu chrześcijańskiej wersji nomosu, która jawi się dziś jako szczególnie kwestionowana, a nawet zagrożona całkowitą destrukcją. Szerzejsze spojrzenie na analizowany dyskurs pozwala zauważyć, iż nowy, laicki typ kultury i alternatywne propozycje co do wielu urządzeń społecznych (jak np. status małżeństwa czy poczęcia *in vitro*) są w tej optyce widziane jako siły, które rozkładają ludzką kulturę w ogóle, spychając świat w otchłań chaosu czy właśnie – społecznej anomii. Wystarczy pobieżna lektura katolickiej prasy lub listów pasterskich, by zobaczyć, jak często mówi się o ataku na ład świata, odwracaniu naturalnego porządku, niszczeniu cywilizacji, ludzkości, fundamentu życia ludzkiego itp. (por. przykłady (7), (15) i (16) w niniejszym artykule). Jak przekonuje Berger – religia nomosowi społeczeństw nadaje niesłychaną moc. Działanie przeciw społeczeństwu naraża jednostkę na anomie, ale działanie przeciwko nomosowi usankcjonowanemu religijnie oznacza automatycznie sprzymierzenie się z siłami ciemności, siłami zła, demonami, szatanem, a to oznacza pogwałcenie nie tylko ludzkiego, ale i boskiego porządku (BOROWIK, 1997: 17). Wracając zatem do pytania o funkcje, oznaczmy tę jako funkcję **nomiczną**.

Pozostałe dwie funkcje, na które należy zwrócić uwagę, gdyż także odślaniają ważne aspekty omawianego zjawiska, dają się dostrzec już nie z religiologicznego, ale retorycznego punktu widzenia. Figura Szatana i biblijny topos jego walki z Bogiem przeciwko ludzkości okazuje się bowiem użytecznym środkiem perswazji, której skuteczność warunkuje powodzenie dwu opisanych powyżej funkcji. Wszystkie one są więc jakoś ze sobą związane, motywując się i wspierając nawzajem.

Pierwszą można by nazwać funkcją **eksplikacyjną**. Na płaszczyźnie tekstów przywołanie toposu Szatana pełni funkcję wyjaśnienia odbiorcom sensu komentowanych zdarzeń czy zjawisk. Współczesna rzeczywistość jest, jak wiemy, ogromnie złożona i wielowymiarowa, tworzy ją gęsta sieć przyczyn i skutków, często ukrytych, nieoczywistych, niełatwych do uchwycenia. Aby jakiś stan rzeczy adekwatnie opisać czy ocenić, z reguły potrzebna jest wiedza z wielu dziedzin – z socjologii, psychologii, historii, ekonomii itp. Wyjaśnianie wymaga też poznawczego wysiłku, niesie z sobą ryzyko niepowodzenia czy choćby wyniku niepewnego, hipotetycznego, a to z kolei naraża na podważenie go przez innych uczestników dyskusji publicznej, trud obrony własnego stanowiska, i to znów bez gwarancji sukcesu. Znany biblijny topos pełni więc funkcję gotowego formularza retorycznego, który pozwala uniknąć długich i skomplikowanych wyjaśnień, wnikania w złożone kwestie, a zamiast tego uciec się do prostego, czytelnego obrazu, który tłumaczy świat w sposób szybki, łatwy i sugestywny. W istocie jest to jednak *quasi*-wyjaśnienie, które nie buduje rzetelnej wiedzy o (ziemskim) świecie, nie przyczynia się do poznania rządzących nim mechanizmów, a tym

raczej symboliczne, przenośne czy alegoryczne rozumienie obrazów biblijnych, unikając tego rodzaju dosłowności, która raczej nie odpowiadałaby mentalności tamtejszych słuchaczy.

samym nie przygotowuje do lepszego radzenia sobie w życiu społecznym. Trudno też nie zauważyć, że w ten sposób *a priori* wyklucza się z dyskusji wszystkich tych, którzy nie chcą lub nie mogą przyjąć proponowanej wizji świata (i nie muszą to być nawet wyłącznie ludzie niewierzący).

Figura Szatana i obraz ataku *sił ciemności* jest też bardzo poręcznym środkiem wyrazistego, jednoznacznego wartościowania, pełni więc funkcję **waloryzującą**. Symbolika związana z Szatanem i piekłem jest od bardzo dawna zadomowiona w kulturze i języku, powszechnie znana i wykorzystywana jako konwencjonalny środek wyrażania negatywnych ocen i emocji, na przykład *szatański wynalazek*, *diabelskie nasienie*, *piekło na ziemi*, *otchłań zła* i in. (por. PUZYŃNA, 1992: 177). Świadczy też o tym obecność w języku licznych ekspresywizmów (*Do diabła! A niech to diabli wezmą!* itp.). Jeśli więc mówi się katolickim odbiorcom, że na przykład aborcja, zapłodnienie *in vitro* czy związki homoseksualne są dziełem Szatana i jego sposobem na niszczenie ludzkości, to ujemna ocena tych zjawisk jest dla wszystkich całkowicie czytelna. Szczególną rolę topos ten odgrywa wobec zjawisk kryjących się pod obcymi, abstrakcyjnymi pojęciami, jak *permisywizm* czy *gender*, które nie są powszechnie zrozumiałe. Wpisywanie tychże pojęć w narrację o Szatanie nie buduje wprawdzie wiedzy o ich znaczeniach, ale stanowi wyraźny znak, że odnoszą się do czegoś, co jest złe i groźne i co należy stanowczo odrzucić. Biblijny topos służy więc dezawuowaniu i dyskwalifikowaniu nieakceptowanych przez Kościół poglądów i zjawisk, marginalizowaniu ich wpływu na katolickie społeczeństwo. Ten wzniosły obraz walki pozaziemskich, kosmicznych mocy zawiera też istotny element afektywny, działający przez specyficzne odczucie grozy i strach (zob. ОТТО, 1993). Konstruuje on jednak dychotomiczną, czarno-białą wizję rzeczywistości, zwaloryzowaną dwubiegunowo, bez żadnych dylematów i ambiwalencji. Sprzyja też bardzo łatwym, upraszczającym kategoryzacjom, dzieleniu na *swoich* i *wrogów*, piętnowaniu tych, którzy w danej sprawie zajmują inne stanowisko. Nie trzeba chyba dodawać, że sytuowanie ludzi po stronie Szatana należy do wyjątkowo silnych środków negatywnej aksjologizacji, tego rodzaju kwalifikacje wydają się więc szczególnie krzywdzące.

4. Zakończenie

Obecność figury Szatana i obrazu jego walki z Bogiem ujawnia, jak widać, wiele ciekawych i ważnych aspektów, na które w niniejszym artykule zwrócono uwagę, ale bynajmniej ich nie wyczerpano. Dokładny ogląd tego zjawiska wiele by zapewne powiedział zarówno o samym dyskursie, jak i o charakterze wspólnoty dyskursywnej, która go rozwija, a także o polskim społeczeństwie. Szczególnie interesujące byłyby badania porównawcze, które mogłyby pokazać, czy (a jeśli tak, to na jaką skalę) gdzie indziej również wykorzystuje się ten środek w debacie publicznej.

Źródła

- Arcybiskup Gądecki: Obecność Szatana nasila się w miarę, jak człowiek oddala się od Boga.* „Niedziela” 2016 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/20730/Abp-Gadecki-obecnosc-szatana-nasila-sie-w> (2016 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Do Warszawy przedarł się szatan.* „Gość Niedzielny” 2011 [online: <http://gosc.pl/doc/1006515.Do-Warszawy-przedarl-sie-szatan> (2011 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Gdy Szatan chce zamieszać.* „Niedziela” 2015 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/120861/nd/Gdy-Szatan-chce-zamieszac> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Gdzie ginie wiara, budzą się demony.* „Niedziela” 2016 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/20795/Gdzie-ginie-wiara-budza-sie-demony> (2016 r.); data dostępu: 18.02.2016].
- Idź precz, szatanie!* „Gość Niedzielny” 2014 [online: <http://gosc.pl/doc/1907210.Idz-precz-szatanie> (2014 r.); data dostępu: 18.02.2016].
- Joga to dzieła Szatana.* „Gość Niedzielny” 2011 [online: <http://gosc.pl/doc/1017816.Egzorcysta-Joga-to-dzieła-Szatana> (2011 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Na linii frontu.* „Gość Niedzielny” 2015 [online: <http://gosc.pl/doc/2579285.Na-linii-frontu> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Nieczystość.* „Niedziela” 2015 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/117214/nd/Nieczystosc> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Radio Maryja ma już 24 lata.* „Niedziela” 2015 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/121953/nd/Radio-Maryja-ma-juz-24-lata> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Radosław Pazura o recepcie na kryzys w rodzinie.* „Niedziela” 2015 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/17782/Radoslaw-Pazura-o-recepcie-na-kryzys-w-rodzinie> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Różaniec ocaleniem rodziny.* „Niedziela” 2015 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/118794/nd/Rozaniec-ocaleniem-rodziny> (2015 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Sychar – małżeństwu na ratunek.* „Niedziela” 2016 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/122486/nd/Sychar-%E2%80%93-malzenstwu-na-ratunek> (2016 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Szatan chce was nieczystymi.* „Gość Niedzielny” 2013 [online: <http://legnica.gosc.pl/doc/1679467.Szatan-chce-was-nieczystymi> (2013 r.); data dostępu: 18.02.2016].
- Szatan niewygodna postać.* „Gość Niedzielny” 2013 [online: <http://gosc.pl/doc/1467947.Szatan-niewygodna-postac> (2013 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Szatan usiłuje zniszczyć ludzkość.* „Gość Niedzielny” 2014 [online: <http://gosc.pl/doc/2179754.Papiez-Szatan-usiluje-zniszczyc-ludzosc> (2014 r.) ; data dostępu: 18.02.2016].
- Szatan w przebraniu.* „Gość Niedzielny” 2012 [online: <http://gosc.pl/doc/1068299.Szatan-w-przebraniu> (2012 r.); data dostępu: 18.02.2016].
- Watykan ostro potępił kolejną profanację.* „Niedziela” 2016 [online: <http://www.niedziela.pl/arttykul/20113/Watykan-ostro-potepil-kolejna-profanacje> (2016 r.); data dostępu: 10.02.2016].
- Zero tolerancji dla zła i szatana.* „Gość Niedzielny” 2012 [online: <http://gosc.pl/doc/1226473.Zero-tolerancji-dla-zla-i-szatana> (2012 r.); data dostępu: 18.02.2016].

Literatura

- BERGER P.L., LUCKMANN Th., 1983: *Spółeczne tworzenie rzeczywistości*. NIŻNIK J., tłum. Warszawa.
- BIEŃKOWSKA D., 1994: *Elementy antonimiczne we współczesnej prozie kaznodziejskiej*. „Łódzkie Studia Teologiczne” III, s. 133–142.

- BOROWIK I., 1997: *Socjologia religii Petera L. Bergera*. W: BERGER P.L.: *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*. KURDZIEL W., tłum. Kraków, s. 7–25.
- BUKALSKI S., red., 2008: *Szatan w religii i kulturze*. Szczecin.
- CHLEBDA W., 2008: *Europejskość w najnowszym dyskursie politycznym*. W: GAJDA S., red.: *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*. Opole, s. 77–184.
- DIJK VAN, T.A., 2003: *Dyskurs polityczny i ideologia*. „Etnolingwistyka” XV, s. 7–28.
- DUPRÉ L., 1991: *Inny wymiar*. LEWANDOWSKA S., tłum. Kraków.
- DUSZAK A., 1998: *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa.
- GRACE G.W., 1987: *The Linguistic Construction of Reality*. London.
- HELBIG-MISZEWSKI B., 2000: *Językowo-kulturowy obraz świata w polskim i niemieckim współczesnym dyskursie kaznodziejским*. Analiza porównawcza. W: ANUSIEWICZ J., DĄBROWSKA A., red.: *Język a Kultura*. T. 13: *Językowy obraz świata i kultura*. Wrocław, s. 229–246.
- HERBUT J., 2000: *Język religijny. Aspekt filozoficzny*. W: *Encyklopedia katolicka*. T. 8: *Język – Kino*. Lublin.
- KRZEWIŃSKA A., 1995: *Perspektywy eschatologiczne w poezji polskiego baroku*. W: HERNAS C., HANUSIEWICZ M., red.: *Religijność literatury polskiego baroku*. Lublin, s. 289–328.
- MAKUCHOWSKA M., 2011: *Od wrogów do braci. Posoborowe zmiany w dyskursie Kościoła katolickiego*. Opole.
- MAKUCHOWSKA M., 2013: *Styl religijny*. W: MALINOWSKA E., NOCOŃ J., ŻYDEK-BEDNARZUK U., red.: *Style współczesnej polszczyzny*. Kraków, s. 487–528.
- MAKUCHOWSKA M., 2014: *Styl mówienia o ekologii w „Gościu Niedzielnym”*. W: WORBS M., red.: *Sympozyja 85: Konsekwencje wiary*. Opole, s. 181–198.
- MAKUCHOWSKA M., 2015: *Retoryka wroga w „Gościu Niedzielnym”*. W: NOCOŃ J., SKOWRONEK B., red.: *Język a Edukacja*. T. 4: *Wychowanie językowe*. Opole, s. 255–264.
- NOSOWSKI Z., 2013: *O szatanie, demonach, opętaniach*. „Gość Niedzielnym” nr 1 [online: <http://gosc.pl/doc/1411131.O-szatanie-demonach-opetaniach>; data dostępu: 5.01.2016].
- O’SULLIVAN T., HARTLEY J., SAUNDERS D., MONTGOMERY M., FISKE J., 2005: *Kluczowe pojęcia w komunikowaniu i badaniach kulturowych*. GIERCZAK-BUJAK A., tłum. Wrocław.
- OTTO R., 1993: *Świętość. Elementy irracjonalne w pojęciu bóstwa i ich stosunek do elementów racjonalnych*. Wrocław.
- ØISTEIN ENDSJØ D., 2011: *Seks a religia. Od balu dziewic po święty seks homoseksualny*. TRZECIAK A., GALIMSKA O., tłum. Warszawa.
- PUZYNINA J., 1992: *Język wartości*. Warszawa.
- PRZYBYLSKA R., PRZYCZYNA W., red., 2011: *Pisownia słownictwa religijnego*. Tarnów.
- SAKOWICZ E., 2008: *Judaizm, chrześcijaństwo, islam o Szatanie*. W: BUKALSKI S., red.: *Szatan w religii i kulturze*. Szczecin, s. 57–71.
- SZTAJER S., 2005: *Rola języka w konstytuowaniu religijnego świata*. „Przegląd Religioznawczy” nr 4 (218), s. 26–40.
- WIERUSZ-KOWALSKI J., 1973: *Język a kult. Funkcja i struktura języka sakralnego*. Warszawa.
- WITCZYK H., red., 2008: *Encyklopedia chrześcijaństwa. Historia i współczesność. 2000 lat nadziei*. Kielce.
- WOJTAK M., 2010: *Dyskurs religijny w mediach. Próba rekonesansu*. W: ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., red.: *Dyskurs religijny w mediach*. Tarnów, s. 7–30.

Marzena Makuchowska

Functions of Satan's Topos in Contemporary Polish Catholic Discourse

Summary

In the contemporary Polish Catholic discourse one can notice increased presence of figure of Satan and Biblical topos of his fight with God. The figure appears not only in strictly religious texts but also in discussion on up to date phenomenon of social life, such as abortion, in-vitro fertilization, homosexual partnerships and others. The article is trying to answer the question about functions of this topos. The answer is being searched with usage of sociological findings on the role of language in religion and the role of religion in social life – both issues are discussed in the first chapter. The second chapter, based on fragments from catholic press, presents ways of language construction of analyzed figure. The third chapter focuses on four functions of the topos. The first one is to support religious vision of the world; the second is to strengthen so called nomos, which is the conjunction of rules on which the society is based; the next two functions have rhetorical, persuasive character. The Biblical topos is a kind of a rhetorical formula, which enables in an easy and simple way to explain and to judge the reality but at the same time it gives a very schematic and simplified picture.

Key words: contemporary Catholic discourse, Satan, Biblical topos, function